



Hewlett Packard
Enterprise

HPE PRIMERA

POLSKA PREMIERA NAJNOWSZEJ
PLATFORMY STORAGE - 24.10.2019

Zarejestruj się



WEEKEND

Człowiek poza centrum

opublikowano: 24-10-2019, 22:00

JOANNA RUBIN

Świat technologii jest zaprojektowany, by ekscytować. Dla wielu ludzi jest to pozornie dużo bardziej atrakcyjne niż rozmowa z bliską osobą. Bardzo łatwo wpaść w tę pułapkę.

Michał Kiciński, współzałożyciel CD Projekt Red i start-upu Mudita, twórcy klasycznego telefonu komórkowego, na pytania o sukces i rozwój zawodowy odpowiada, że zameczył



Wyświetl galerię [1/2]

— Maksymalnie korzystałem z potencjału biznesowego i technologicznego. Bardzo się to odbiło na moim zdrowiu psychicznym i fizycznym. Doświadczylem depresji, nie spałem praktycznie w ogóle, wypadały mi włosy. Stres był nie do opisanego. Ledwo skończyłem 30 lat i cierpiałem na różne chroniczne dolegliwości, miałem problemy skórne, do tego czułem potworne osłabienie. Nie byłem w stanie pracować nawet kilku godzin dziennie. Zacząłem szukać poczucia sensu i równowagi — przyznaje biznesmen.

Dziesiątki spotkań dziennie, bycie non stop online skutkowało wieloma błędnymi decyzjami prywatnymi i biznesowymi. Dlatego dziś Michał Kiciński jest inwestorem w projektach, których misją jest edukacja i tworzenie przestrzeni, gdzie człowiek i jego kondycja psychiczna i fizyczna są najważniejsze.

— Po latach budowania świata wirtualnego, np. „Wiedźmina”, fajnie jest tworzyć coś, co istnieje fizycznie. Jednym z takich miejsc jest warszawski Fort Traugutta, kolejnym — ośrodek rozwoju duchowego w Peru odwiedzany przez tysiące osób czy Mudita Pure — klasyczny telefon komórkowy bez stałego dostępu do sieci. Taki telefon nie stanowi konkurencji dla naszych partnerów życiowych, nie przeglądamy w nim kolejnych wiadomości, postów w mediach społecznościowych — wyjaśnia Michał Kiciński.

Luksus? Bycie offline



University of California Irvine i przez Microsoft dowodzą, że 80 razy dziennie sięgamy po telefon, 23 minuty zajmuje nam powrót do pełnego skupienia na zadaniu, które wykonywaliśmy. Codziennie spędzamy z telefonem 157 minut. W 2012 r. skupienie uwagi wynosiło 12 sekund, aktualnie to 8 sekund. Dla porównania rybka: jest w stanie zachować skupienie przez 9 sekund. Michał Kiciński przyznaje, że ma smartfon, jednak korzysta z niego głównie w trybie samolotowym. Najważniejsza jest dla niego efektywność, uważność. Nie chce być łapany i spontanicznie wrywany z pracy. Dlatego uważa, że wyprodukowany zgodnie z zasadami fair trade niskoseryjny telefon Mudita Pure daje możliwość zachowania tego, co jest luksusem XXI w. — bycia offline.

— Źródło kreatywności, zaangażowania, które są dziś na wagę złota w walce o talenty, nie jest w biurach, które wyglądają jak place zabaw. Bardziej chodzi o to, że trzeba mieć przestrzeń na refleksje, wnioski, na spokojne myślenie — uważa przedsiębiorca.

Odpowiedzialny biznes

Kondycją współczesnego człowieka i jego gotowością na transformację technologiczną zajmuje się od dziewięciu lat Instytut Humanites. Jego założycielka i fundatorka Zofia Dzik przyznaje, że nie był to temat, którym szczególnie interesowały się zarządy firm, chociaż wskazują transformację cyfrową jako swój priorytet. Osoby, które zarządzają, niejednokrotnie odpowiadają za tysiące ludzi, mają na nich wpływ i mogą wychodzić z inicjatywami normowania zjawisk, np. zagrożeń związanych z rozwojem nowej technologii.



mnie Modelem Ekosystemu Społecznego Humanites i Modelem Spójnego Przywództwa najważniejsze jest zrozumienie całego środowiska, w którym funkcjonuje człowiek: rodzina, biznes/środowisko pracy, edukacja oraz świat kultury i mediów. Kolorowe biura i jabłka w kuchni to za mało, by mówić o kulturze wellbeingu — zaznacza Zofia Dzik.

W badaniu Infuture Institute i Dell Technologies „Przyszłość w erze cyfrowej zmiany” 64 proc. respondentów wskazało, że transformacja cyfrowa w biznesie oznacza dla nich przede wszystkim integrację technologii ze wszystkimi obszarami działalności organizacji. Aż 70 proc. tych działań nie osiąga założonego celu transformacji, co roku do kosza wyrzucanych jest na świecie średnio 900 mln dolarów. To dlatego, że zapomina się o czynnikach społecznych, m.in. podejściu do prywatności, a właściwie do jej utraty, starzejącym się społeczeństwie, cyfrowym nomadyzmie, kulturze nanosekundy i samotności. Natalia Hatałska, założycielka Infuture Institute, wyjaśnia, że koncentracja tylko na technologiach nie pozwala obiektywnie patrzeć na rzeczywistość. Zwraca szczególną uwagę na samotność uznawaną dziś za najgroźniejszą chorobę XXI w., przyjmującą skalę epidemii.

— Największym paradoksem jest to, że dzięki technologii jesteśmy najbardziej połączonym społeczeństwem w historii istnienia ludzkości, a jednocześnie najbardziej samotnym — podkreśla Natalia Hatałska.

XXI wiek jest samotny



starszych. Ma konsekwencje nie tylko zdrowotne — osłabia układ odpornościowy, zwiększa ryzyko chorób serca i depresji — ale przede wszystkim społeczne, polityczne i ekonomiczne. Wielka Brytania ponosi dodatkowe koszty w wysokości 2,5 mln funtów rocznie w związku z nakładami na leczenie ubocznych skutków zdrowotnych samotności i związanego z nią spadku produktywności. Z kolei w Stanach Zjednoczonych rząd przeznacza na to dodatkowe 7 mld dolarów. Samotność determinuje też sposób, w jaki organizujemy się w społecznościach, jakie podejmujemy wybory społeczne i polityczne, gdy powszechnie dominuje kult samowystarczalności, sukcesu, nastawienia na siebie, a nie na innych. Jej przyczynami są m.in. tempo życia i postęp technologiczny, lecz także praca, np. zdalna. Temat samotności był również jednym z najważniejszych podczas Światowego Forum Ekonomicznego w Davos (22-25 stycznia 2019 r.), które pokazało, że w wielu zachodnich cywilizacjach już ponad 30 proc. społeczeństwa odczuwa trwale skutki samotności.

W Polsce również można zaobserwować rosnącą liczbę zachorowań na depresję. W 2018 r. zainteresowała się tym zjawiskiem Najwyższa Izba Kontroli, gdy okazało się, że samobójstw jest więcej niż ofiar wypadków samochodowych. Instytut Humanites już od 2010 r. inicjuje akcję Dwie Godziny dla Rodziny, zwracając uwagę na narastającą samotność i kryzys więzi międzyludzkich, w tym rodzinnych. Zachęca do refleksji nad jakością naszych relacji, do tego, aby zatrzymać się i zadać pytanie: kiedy ostatnio dowiedzieliśmy się czegoś nowego o swoich najbliższych? Kiedy ostatnio zrobiliśmy coś razem? Tematyce samotności Humanites poświęciło także konferencję Przywództwo oraz Człowiek i Technologia (28 lutego 2019 r.), zwracając uwagę, że co trzeci mieszkaniec zachodniej Europy doświadcza samotności, a od kilku lat zaburzenia



przygotował pierwszy w Polsce raport „Odpowiedzialność Rodzinna Biznesu”. Pokazuje — jak i inne badania przeprowadzane na wszystkich kontynentach — że silne i głębokie relacje z rodziną i przyjaciółmi są warunkiem rozwoju i większego zaangażowania człowieka, co ostatecznie przekłada się na wyniki ekonomiczne.

JOANNA RUBIN

Dziennikarka i blogerka (www.nakawie.pl) zainteresowana przedsiębiorczością. Autorka książki „Twarze polskiego biznesu. Rozmowy >>na kawie”. Współorganizowała konferencję popularnonaukową TEDxPoznań. Niemal 10 lat była zawodowo związana z instytucjami finansowymi.

© ®

Podpis: Joanna Rubin

